

C Z E C H Y - Masarykova Universita v Brne (Masaryk University in Brno)

Martyna Weronika Duda m_w_duda@op.pl

BRNO

Co można napisać o tym mieście aby najlepiej i najtreściwiej go przedstawić? Będę obiektywna. Miasto znajduje się w południowo-wschodniej części Czech zwanej Morawami i jest ich stolicą. Lokalizacja miasta jest chyba największą jego zaletą, znajduje się ono 200 km autostradą do Pragi, 100 km do Wiednia i Bratysławy, 3 i pół godziny do Budapesztu, itd. Ponadto Czechy wciąż należą do „tanich” państw Unii, co bardzo sprzyja częstym podróżom (do których bardzo zachęcam!). Jeśli chodzi o samo miasto to ma ono naprawdę piękną zabudowę, która jest w większości odnowiona i zadbana. Po przyjeździe polecam wybrać się na wzgórze katedralne - super miejsce do odpoczynku, rozmowy, spaceru czy nauki w słoneczne dni! Zamek Spilberk także należy odwiedzić, ale tę wycieczkę polecam odbyć dwukrotnie - raz w dzień i raz w nocy. Jest naprawdę pięknie i nie trzeba się bać o własne bezpieczeństwo, bo drugiego tak spokojnego miasta nigdy nie widziałam. Brno jest drugim co do wielkości miastem Czech. Jeżeli jednak spodziewacie się praskiej atmosfery, to raczej możecie się zawieść. Miasto jest „multikulturowe” i mieszka się w nim wiele narodowości, ale też jest bardzo typowym czeskim miastem dla - senne i nieco „daleko od szosy”, mimo iż leży przy autostradzie ☺ Jeśli chodzi o miłe spędzanie czasu, Brno dostarcza wielu rozrywek - kina, kawiarnie, puby i kluby są na dobrym poziomie i każdy może znaleźć coś dla siebie. No i po raz kolejny - jest tanio, więc nie trzeba się przejmować pieniędzmi tylko się bawić (z czym gorzej w takiej np. Norwegii). Problemem może się okazać jedynie to, że panowie ochroniarze często cierpią na przypadłość zwaną ksenofobią i nie wpuszczają obcokrajowców. Można to jednak łatwo obejść zabierając ze sobą kogoś mówiącego po czesku (uwaga na szatnie! cena za zostawienie ubrania wzrasta o 100% gdy zdradzisz się z angielskim!)☺

UNIwersytet Masaryka

W mojej opinii - świetna uczelnia! Jest to duży i nowoczesny uniwersytet państwowy, więc nie płaci się za niego, a warunki studiowania są na bardzo wysokim poziomie. Cały system obsługi studenta jest z informatyzowany, więc kolejek i pań w dziekanatach brak! Co istotne, system informatyczny obsługuje niemalże wszystko - począwszy od zapisów na przedmioty, kontaktu z wykładowcami, wyników i terminów egzaminów, przez wszystkie materiały na zajęcia i informacje o imprezach, na planowaniu własnego menu na kolejny tydzień kończąc! Każdy student dostaje swoją „białą kartę”, za pomocą której może korzystać z internetu w pokojach internetowych (w każdym instytucie przynajmniej dwadzieścia komputerów wysokiej jakości za darmo, a na wydziale medycyny można z nich korzystać przez 24 godziny na dobę), wpłacić na nią pieniądze i tak regulować należność za posiłki, ksero itp. Bardzo przyjemna jest atmosfera w biurze zajmującym się obsługą studentów zza granicy. Osoby tam pracujące zawsze „stoją po naszej stronie” i pomagają, jak tylko umieją radzić sobie z wszelkimi problemami. Zachęcam do wzięcia udziału w *Orientation Week*, w trakcie którego można zapisać się bez stresu na przedmioty z pomocą swojego *tutora* lub osób z biura. *TUTOR* to osoba, zazwyczaj student, który pomaga nam się zaaklimatyzować na nowym miejscu. Kontaktuje się z nami przed przyjazdem, tłumaczy jak dojechać, pomaga w zameldowaniu się w akademiku i załatwieniu wszelkich koniecznych formalności. Niestety nie zawsze tutor jest pomocny, często na miejscu okazuje się, że go po prostu nie ma, bo jest na wakacjach. Nie ma jednak co się przejmować, inni *tutorzy* zawsze mogą wziąć więcej osób pod swoje skrzydła ☺

Tutoring jest prowadzony przez *ISC - International Students Club*. Jest to biuro prowadzone przez studentów i zajmujące się organizowaniem czasu wolnego studentom zagranicznym. W zakres działania klubu wchodzi organizowanie wycieczek krótkich i długich (na te długie szybko brakuje miejsc, więc najlepiej jest się zapisać zaraz na początku!), organizowanie wieczorów filmowych, prezentacji poszczególnych państw (szczególnie polecam), czy zajęć sportowych. Więcej informacji na stronie internetowej klubu, do której link znajduje się na stronie Uniwersytetu Masaryka.

Jak dojechać? (tutaj połączenia, ceny biletów, środki lokomocji)

SAMOCHEM

Zazwyczaj podróżowałam autem, więc nie do końca wiem, jak się to odbywa innymi środkami lokomocji. Jeśli chodzi o trasę Wrocław - Brno jest ona mało skomplikowana. Z Wrocławia jedzie się na południe do Kłodzka, a potem na przejście graniczne w **Boboszowicach**. Za granicą, po czeskiej stronie trzeba się trzymać cały czas drogi numer 43, która jedzie przez Lanckoronę do Svitavy. W Svitavie na pewno będą już znaki kierujące na Brno, bo to już niedaleko.

Trasa Kraków - Brno jest nieco dłuższa. Z Krakowa najlepiej jechać autostradą do Katowic, a następnie skręcić na drogę szybkiego ruchu do Cieszyna. Za przejściem w Cieszynie kierunek Frydek-Mistek a potem Olomouc i Brno. W Brnie, żeby dostać się najszybciej do akademika na Viniarskiej najlepiej jest wziąć ostani zjazd z autostrady na „B V V” (ostatni jadąc od Cieszyna), ale mapa jest przydatna ze względu na remonty i objazdy.

W Czechach obowiązuje winieta na autostradę („popłatek”) i można ją kupić na każdej stacji benzynowej.

W drodze do Brna najlepiej drogę sprawdzić na internecie www.viamichelin.com

Nie polecam kupować mapy miasta. Zbędny wydatek, ponieważ w trakcie *Orientation Week* każdy student dostaje mapę miasta od *International Office*.

Komunikacja miejska czyli Jak jeździć na miejscu?

Bardzo wygodnie! Brno ma świetnie rozwiązaną i oznaczoną komunikację miejską. W jej skład wchodzi tramwaje, autobusy i trolejbusy. Jeżdżą często i raczej nie mają opóźnień. Co istotne: bilet okresowy (polecam trzymiesięczny), który kupuje się na Dworcu Głównym (Hlavni Nadrazi) kosztuje (wraz z legitymacją, która wystawiają przy pierwszym zakupie biletu) 500 koron czeskich! Można z tym biletem jeździć wszędzie i wszystkimi środkami lokomocji, co jest bardzo wygodne! Aby kupić ten bilet należy się zaopatrzyć w zdjęcie legitymacyjne (najlepiej wziąć zapas z Polski, bo często są potrzebne) i zaświadczenie o tym, że jest się studentem UM (Uniwersytetu Masaraka). Po to zaświadczenie trzeba iść do Pani Amal Al. Khatib, która jest odpowiedzialna za studentów międzynarodowych i można ją spotkać zawsze w

International Office w godzinach urzędowania (najlepiej poprosić ją o to w trakcie pierwszego spotkania, gdy rejestrujemy się po przyjeździe).

Autobusy nocne też dobrze się spisują. Główny przystanek gdzie wszystkie „nocne” się spotykają (coś jak PKS we Wrocławiu), to przystanek tramwajowy przy Dworcu Głównym.

Gdzie warto kupować?

Niemalże wszyscy studenci robią zakupy w TESCO lub w Inter Spaar. Sklepy te, to nie tak jak w Polsce molochy na przedmieściach, do których trzeba długo jechać, a okazałe supermarkety w centrum miasta. Oba są obok siebie - za Dworcem Głównym (trzeba przejść podziemnym przejściem do końca idąc od centrum). Tramwajem do Dworca można dojechać bezpośrednio z akademika (numer 1).

Duży sklep jest oddalony o jeden przystanek od akademików. Na Mendlovym Namesti jest Albert.

Mały sklep jest natomiast tuż obok naszego (przy akademiku) przystanku tramwajowego „Vystaviste”.

Co wziąć ze sobą?

To zależy od tego, czy jedziemy pociągiem, czy samochodem. Aby dostać się do akademika z tramwaju trzeba pokonać dość okazałe wzgórze, więc nie polecam zabierania ciężkich i licznych bagaży, gdy jedziemy pociągiem! Może najpierw napiszę, co jest na wyposażeniu akademika i o co nie należy się martwić. Meble, pościel, poszewki na pościel, lampka nocna są. Nie ma ręczników, naczyń w kuchni, sztućców. Polecam (w miarę możliwości) zabrać ze sobą komputer, ponieważ Internet jest w niemal każdym pokoju. O wygodnych butach i zimowej odzieży nam Polakom przypominać nie trzeba, w tym względzie należymy do wyjątków wśród przyjeżdżających... ☺

Jeśli komuś zależy na „domowej”, przytulnej atmosferze polecam zabrać ze sobą duuużo zdjęć przyjaciół, zwierząt, ukochanych misiów i tym podobnych, ponieważ wszystkie pokoje są nieprawdopodobnie identyczne i bezpłciowe, co nie pomaga zwalczyć tęsknoty za domem na początku pobytu. Zdjęcia bliskich osób na ścianach (nad łóżkiem jest tablica do zawieszenia takich rzeczy) są bardzo przydatne. Plakaty i wycinki z gazet skutecznie zabijają monotonię pokoju!

Nie zapomnijcie o słowniku polsko-czeskim i polsko-angielskim.

Mieszkanie (gdzie i za ile, do kogo zwrócić się po przyjeździe po klucze, itp., jaki standard)

Akademiki jak akademiki, wesołe i pełne. Średnie miejsce do nauki, ale fantastyczne do zabawy! Pokoje w akademiku na Viniarskiej 5 (blok obcokrajowców to „A1”) są dwuosobowe i mają osobną łazienkę, toaletę i kuchnię. Najdroższe są pokoje z balkonem i Internetem, ale warto taki właśnie pokój dostać! Jeżeli rezerwowaliście pokój z Internetem, nie bierzcie od Pani na recepcji klucza do pokoju, gdzie numer jest poprzedzony literką „S”(suterena), bo te pokoje Internetu nie mają! Po prostu ładnie poproście, że chcecie z Internetem. Jeżeli już nie będzie wolnych (tak się zdarza, gdy przyjeżdża się późno np. po *Orientation Week*), to musicie udać się do Pani Janskiej, ale to już inna historia ☺

Co do samego pokoju - kuchnia jest wyposażona w kosz na śmieci, lodówkę, kuchenkę, zlewozmywak i szafki do trzymania jedzenia. I o ile się w niej sprząta - jest dość funkcjonalna i miła. Łazienka na pierwszy rzut oka nieco przeraża... ☺ Z czasem można się jednak przyzwycząić. Co najważniejsze: jest czysta!! Ale pomysłowość architektów z poprzedniej epoki nie ma sobie równych, stąd np. wisząca umywalka ☺ Jest w niej stolik na kosmetyki, lustro, prysznic i owa umywalka. Toaleta jest osobno. Na korytarzu są dwie ogromne szafy, więc na pewno nikomu miejsca na ubrania nie zabraknie! (UWAGA! Mało albo brak wieszaków na ubrania).

Co do pokoju: to jest on wystarczająco duży dla dwóch osób. Na wyposażeniu są dwa łóżka (uwaga na palce) 2 duże biurka z szufladą zamykaną na klucz i półką na książki, na ścianie 2 identyczne, wiszące szafki na książki, itp. oraz głośnik. Urządzenie to przez kilka pierwszych dni wydaje się być bardzo nieistotne, aż do pierwszego poranka, kiedy to pani z recepcji przez ów głośnik nawołuje studentów czy też osoby z personelu. Głośnik nie daje się wyłączyć i nie wolno go zniszczyć ponieważ ich stan jest kontrolowany! Trochę jak u Orwella. Ja poradziłam sobie z nim wystawiając go na balkon ☺

W akademiku znajduje się pralnia. Kosztuje 30 kC za godzinę, ale zazwyczaj pierze się dwie... . Jest drogo, trudno dostać klucz, a pralki są zazwyczaj popsute. Ogólnie

rzecz biorąc polecam pralnie w mieście. Jeśli jednak ktoś się zdecyduje to musi poprosić *Paniou Vratnou*-/zapis fonetyczny/ (pani na recepcji) o „kilcz od praczki”. Gdy uda mu się i „klicz” JEST to najpierw powinien odtańczyć taniec szczęścia, a później zostawić jej swoją „kolejkę” - czyli kartę akademikową, różową ze zdjęciem, którą dostaniecie od Pani Janskiej na początku). Ta sama karta jest konieczna do pożyczenia żelazka („žehliczka”), odkurzacza („wysawacz”) czy wejścia do akademika w nocy, kiedy drzwi są zamknięte.

Oplaty (za prawo pobytu, bankowe, dodatkowe opłaty na uczelni)

Prawo pobytu jest zupełnie nieodpłatne ze względu na to, że jesteśmy w Unii. Nie trzeba załatwiać nic, jeśli chodzi o prawo pobytu w Czechach. Po prostu się jedzie i jest! To samo tyczy się ubezpieczenia zdrowotnego - ubezpieczenie w kraju jest automatycznie (poprzez formularz E111) ubezpieczeniem w Czechach. Na uczelni jednak musimy zostawić trochę pieniędzy. Informacja o wszystkich opłatach, jakie są konieczne, będą wam podane do wiadomości jeszcze przed przyjazdem do Brna w mailach. Przygotujcie się na wydatek około 800 Kč. Ponadto podręczniki przygotowywane przez poszczególnych nauczycieli zazwyczaj też są odpłatne, a cena zależy od ilości stron - płaci się tylko cenę kopiowania i bindowania, wykładowca nie zarabia na nich). Na Wydziale Prawa niektórzy wykładowcy podręczniki dają studentom za darmo.

Założenie konta w banku wydawało się dobrym pomysłem, ale po fakcie stwierdzam że jest to nieco chybiony pomysł. Założenie studenckiego konta w KB (*Komerční Banka*) jest bezpłatne. Usługa internetowego kontrolowania konta kosztuje 20 Kč i daje nam dodatkową kartę (mamy zatem 2 karty Maestro i MasterCard). Ale... Formalności zajmują ponad godzinę plus czas czekania na pracownika mówiącego po angielsku około 30 minut. Po tym pierwszym spotkaniu trzeba się przygotować na co najmniej jeszcze dwie następne wizyty - karta i Internet. Wygoda płacenia kartą i braku prowizji jest złudna, ponieważ w Czechach płaci się za każdorazowe skorzystanie z karty - nawet w bankomacie własnego banku! Przelanie pieniędzy z polskiego konta na konto czeskie kosztuje około 120 złotych. Biorąc wszystkie za i przeciw nie polecam zakładania konta, ponieważ pieniądze można brać z bankomatu na karty z Polski i tak wyniesie nas to taniej.

Warto natomiast kupić sobie kartę do telefonu. Wszyscy studenci wybierają *Oskarte* w sieci *Vodafone*. Płaci się 500 kC, dostaje się nowy numer i 500 koron na rozmowy i smsy (*sim locka* lepiej ściągnąć w Polsce, bo wychodzi taniej).

Uwagi i spostrzeżenia

Wystrzegać się słowa SZUKAĆ!!!!!! Na wszelkie pytania bardzo chętnie odpowiem.
Piszcie na maila!